

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem świąt i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31.
Administracja ul. Podwale 5. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokolowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.693.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji
20 mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	140— 34
we Lwowie z dostawą	500— 44
z przesyłką pocztową w Polsce	600— 44
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— 44

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 5, w godzinach od 8-2 i 5-7; biuro S. Sokolowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Bolesny zgrzyt.

Radość, z jaką oczekiwano przybycia posłów Ziemi Wileńskiej do Warszawy, bolesnym zgrzytem stłumiły wczorajsze depesze o przebiegu wspólnych narad Rządu polskiego z Delegacją litewską.

Wobec stanowczej i jednorodnej uchwały Sejmu w Wilnie, wobec wyrażenia przezeń bez zastrzeżeń, iż Ziemia Wileńska należy do Rzplitej, zdawało się, iż delegacja litewska przybywa jedynie dla przypiecztowania bratniego związku. Nawet rozumowo biorąc, bez kierowania się uczuciem, nie można było oczekiwać czego innego.

To też w osiupienie wprawić muszą depesze z Warszawy. Zamącono powagę wielkiej chwili historycznej, zgaszono blask jej; narady, które miały być rzuceniem się sobie w ramiona, obrócono na gorszące widowisko. Jeżeli komu sprawiło zaślepienie owe radość, to naszym wrogiom; a obawiać się trzeba, że nieprzyjaciele, których many tyłu dokoła siebie, nie omieszkają z niej również wydobyc odpowiedniego pożytku.

Dla czego tak się stało? I z czyjego poduszczenia?

Suche sprawozdanie telegraficzne daje wystarczającą w tej mierze odpowiedź. Obłudne warcholstwo nie uszanowało nawet powagi tak dostojnego aktu państwowego, jaki miał być dokonany. W ślepej nienawiści do Rządu targnęto się na harmonję zbratania. Nie zdołało tego Rządu obalić na arenie Sejmu polskiego, więc krytym sztychem spróbowało wymierzyć mu cios zabójczy w chwili kordyjnego spotkania z Wileńską Litwą. Dla dogodzenia swym partyjnym ambicjom, nie zawahano się użyć sympatyków swych litewskich za kombatantów do kampanji, która na widowni Sejmu spaliła na panewce.

To nic, że całej Europy zwrócone są w tej chwili na zjazd warszawski; to nic, że za kilkanaście dni odbędzie się w stolicy Polski konferencja międzynarodowa i że tak blisko już konferencja genueńska — to wszystko nic: byle zaspokoić swą pychę, swą ambicję partyjną, swe „pojedynkowe” interesy! To nic, choćby w Europie urobili opinię, że niezdolni jesteśmy sami sobą rządzić, bo w najważniejszych nawet sprawach nie sposób z nas wykrzesać zgodnej woli! To wszystko nic: byle doczekać się powalenia Rządu, który śmiał nie pójść na pasku zaciętej partji; który śmiał podjąć starania, by wogóle partyjność sprowadzić do właściwej miary, iżby nie zżarła Państwa, jak rdza przeżera nawet stal!

Ale teraz ogół jasno widzi, kto to narzuca mu się rękami i nogami na przewodnika. I jeśli jeszcze teraz nie przyjdzie opamiętanie, jeśli je-

szcze teraz nie położy się końca rozwydrzeniu politycznemu, jeśli jeszcze teraz nie zrobi się porządku z tem warcholstwem — to chyba zważając doprawdy przyjdzie w żywoność naszego poko-

lenia, przed którym los postawił taki bezmiar zadań, a które nie ma sił do pokonania nawet tak prymitywnego zła, jakim jest niezgoda wewnętrzna.

Układy Delegacji wileńskiej z Rządem polskim

Warszawa. (PAT.). Przebieg dnia onegdajszego od przyjazdu do Warszawy Delegacji Sejmu wileńskiego był następujący:

PRZYJAZD DELEGACJI.

Delegacja Sejmu wileńskiego przybyła rano o godzinie 10.15 w towarzystwie Delegata Rządu polskiego przy tymczasowym Komitecie rządzącym p. Sołtana, oraz dyrektora biura Sejmu wileńskiego p. Landsberga. Na dworcu powitali delegację przedstawiciele Rządu, oraz kilku posłów Sejmu warszawskiego. — Po wymianie powitań delegaci udali się w samochodach do pałacu Rady Ministrów, gdzie przyjął ich Prezes gabinetu Ponikowski. poczem delegaci udali się do swych pomieszczeń.

WSPÓLNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW Z DELEGACJĄ WILEŃSKĄ.

O godzinie 5 popołudniu Delegacja przybyła do pałacu Rady Ministrów, gdzie rozpoczęło się wspólne posiedzenie Gabinetu z delegacją przy udziale dyrektora departamentu politycznego w Prezydium Rady Ministrów p. Witolda Giełżyńskiego, delegata Rządu polskiego przy tymczasowym Komitecie rządzącym p. Sołtana, naczelnika wydziału wschodniego w Ministerstwie spraw zagranicznych p. Kossakowskiego i dyrektora kancelarii Sejmu wileńskiego p. Landsberga.

Posiedzenie rozpoczęło się od przemówienia Ministra spraw zagranicznych Skirmunta, który dał przebieg historyczny sprawy wileńskiej a następnie uzasadniał w sprawie tej stanowisko Rza-

du oraz przedłożył projekt aktu złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską.

Po przemówieniu Ministra Skirmunta zabrał głos przedstawiciel zespołu stronnictw narodowych p. Raczkowski, który oświadczył, że zespół nie może podpisać proponowanego aktu, gdyż nie posiada odpowiednich pełnomocnictw.

Wówczas zabierają głos przedstawiciele lewicy p. Zasztowi i Chomiński i komunikują, że zgadzają się na redakcję rządową aktu, uważają jednak za pożądane, aby akt ten ratyfikował również Sejm wileński. Następnie wyrażają zdziwienie, że prawica idzie do Polski bez zastrzeżeń, a teraz właśnie robi zastrzeżenia. Po tych oświadczeniach wywiązuje się dalsza dyskusja, z której okazuje się, że początkowo Zespół stronnictw narodowych i Rady ludowe nie godziły się na obustronny akt. Następnie Rady ludowe ustąpiły w tym punkcie, kwestjonują jednak artykuł III aktu, a wreszcie wyrażają Rady ludowe gotowość zaakceptowania art. III., proponując jedynie pewne redakcyjne zmiany. Zespół przez cały czas dyskusji stanowiska nie zmieniał.

NARADY DELEGACJI WILEŃSKIEJ.

W tym stanie rzeczy przerwano obrady o godzinie 7.30 wieczorem z tem, aby Delegacja odbyła oddzielnie swe posiedzenie w celu uzgodnienia opinii.

DRUGA NARADA WSPÓLNA.

Narady Delegacji wileńskiej trwały do godziny 9.10 wieczorem, poczem zjawili się przedstawiciele Rządu a Prezydent Ponikowski po zazna-

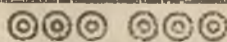
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich

Oddział we Lwowie, rozpoczął swe czynności w lokalu przy ul. Hetmańskiej 1. 10. 1. p. — Zafatwia wszystkie operacje bankowe najszybciej i na

najdogodniejszych warunkach.

Dyrekcja udziela wszelkich informacji.

Dział giełdowy.



Bank dewizowy.

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje:

Odpadki kabli miedzianych i stalowych, szmaty sukienne,	W Warszawie
odpadki skór	W Lidzie
Piłę taśmową	we Lwowie
Kaolin	
Naczynia białe, rury żelazne, szafę żelazną, Lokomobile,	
Torfiarki, Maszyny rolnicze, Wózki sanitarne, Szmaty,	
Trzewiki stare, Piły tarczowe, Koła pasowe	W Łodzi

Szczegóły patrz: „Demobil” zeszyt 24-ty.

Termin składania ofert 15. marca 1922 r.

jomieniu się z przebiegiem obrad delegacji oświadczył, że Rząd jest wprawdzie skłonny zgodzić się na pewne poprawki redakcyjne, ale nie może się zgodzić na zmiany zasadnicze. Tymczasem propozycje delegacji zmierzają do zmian zasadniczych.

NOWA PROPOZYCJA DELEGACJI WILEŃSK.

Dla porozumienia się Delegacji co do tych zmian Rząd upoważnił Ministrów Stesłowicza, Skirmunta i Downarowicza do pertraktacji. Rezultatem pertraktacji była następująca propozycja: Zmiana w tekście art. III. przedlegowana już samodzielnie przez Delegację: Skreślić art. III. akta, a zamiast tego w wstępie artykułu umieścić następujący zwrot: „Jedną przyjmując do wiadomości uchwałę Sejmu wileńskiego i zgodnie z tym występuje z projektem statutu. Później wspólnym aktem ustalono co następuje: W tym miejscu zacytowane byłyby artykuły I, II. i IV. znanego już projektu aktu”.

Na tę propozycję Rada Ministrów zgody swej nie wyraziła.

PROPOZYCJA RADY MINISTRÓW.

Wobec tej sytuacji o godzinie 11.50 zebrała się Rada Ministrów w celu rozważania wyników narad trzech przedstawicieli Rządu z delegacją. Rezultatem obrad Rady Ministrów, które trwały do godziny 12.10 po północy była decyzja by zapytać się Delegacji, jak się zapatrują poszczególne grupy Delegacji na propozycję powyżej podaną, oraz na propozycję wyłonioną w czasie dyskusji na Radzie Ministrów, aby art. III. poprzedzić następującym zwrotem: „Rząd oświadcza, że...” — Wówczas art. ten brzmiałby: „Rząd oświadcza, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustalił statut Ziemi Wileńskiej”. Z zapytaniami temi zwrócił się do delegacji Prezydent Ponikowski.

Lewica Delegacji oświadczyła wówczas, że projekt zmiany art. III. uważa za możliwy do przyjęcia, ale nie chcąc robić trudności zgodziłaby się i na projekt wysunięty przez prawicę Delegacji i Rady Ludowe, mimo, że uważa go za niedobry. Przedstawiciele Rad ludowych zgodzili się na projekt Delegacji nieodmawiając rozpatrzenia i drugiego projektu. Jedynie Zespół nie dał jasnej odpowiedzi, żądając czasu do namysłu.

Taki był stan rzeczy o godzinie 12.20 po północy, poczem delegacja rozpoczęła debaty, które trwały do godziny 12.50.

TRZECIE WSPÓLNE POSIEDZENIE.

O godzinie 1 po północy rozpoczęło się trzecie wspólne posiedzenie Rady Ministrów z Delegacją wileńską. — W czasie tych obrad Prezydent Ministrów Ponikowski oświadczył, że mógłby się zgodzić na wspólną propozycję Zespołu i Rad Ludowych, o ile będzie ona przyjęta jednomyślnie.

Wówczas przedstawiciele Zespołu zgłosili poprawki, z których najważniejsza była, że statut ma być zgodny z uchwałami Sejmu wileńskiego.

Prezydent Ponikowski oświadczył, że do tego zobowiązać się nie może, gdyż przyjęcie statutu zależy od Sejmu Rzeczypospolitej. Wobec tego Rząd poprawki odrzuca. Bez poprawki przedstawiciele demokracji narodowej tekstu proponowanego przez Zespół, do którego wchodzi nie przyjęli. Wobec braku jednomyślności projekt upadł. Pozostał jedynie projekt rządowy ze zmianą w artykule trzecim, jak wyżej.

Prezydent Ponikowski zapytał, kto zechce podpisać akt w tej redakcji. — Oświadczyło się za nim 13 posłów.

Prezydent Ponikowski zapowiedział, że przyjmie akt podpisany przez większość delegacji.

INTERWENCJA POSŁÓW DO SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

W czasie tych narad zjawili się w prezydium posłowie Skuiski (Narodowe Zjednoczenie ludowe), Czerniewski (Chrześcijańska demokracja), ks. Lutosławski (Z. L. N.) i odbyli poufną konferencję ze swoimi towarzyszami partyjnymi w Delegacji wileńskiej, starając się oddziaływać na nich w sensie powrotu do pierwotnej redakcji Zespołu.

Kiedy o godz. 2.45 po północy zdawało się, że będzie już do podpisania przez większość delegacji aktu w redakcji rządowej ze zmianą w artykule trzecim zakończyły się właśnie narady Zespołu z posłami Lutosławskim, Czerniewskim i Skuiskim, których wynikiem była zgoda na for-

mułę pierwszą z dodatkiem, że statut Ziemi wileńskiej będzie zgodny z konstytucją.

STANOWCZA ODPOWIEDŹ RADY MINISTRÓW

Wobec tego odbyło się krótkie posiedzenie Rady Ministrów, na którym jednomyślnie uznano za nie możliwe, zakrawające na drwiny wysuwanie coraz to nowych propozycji.

Prezydent Rady Ministrów zakomunikował Delegacji, że Rząd obstaje przy tekście pierwotnym ze zmianą art. III.

O godzinie 3.40 po północy wszedł Prezydent Ministrów Ponikowski na salę recepcyjną w otoczeniu członków gabinetu, przedstawiciela Naczelnika Państwa gen. Jacyni i wyższych urzędników Państwa i otworzył posiedzenie, zapraszając posłów wileńskich do zajęcia miejsc. W krótkich słowach wezwał Prezydent Ponikowski Delegację wileńską do podpisania aktu w redakcji rządowej ze zmianą art. III.

Od podpisu wstrzymali się panowie: Lisowski, Bałkowski, Raczkowski, ks. Olszański, Zwierzyński, Brzostowski, Czarnowski i Klyszejko — przychem ten ostatni płakał, chcąc podpisać akt, jednak Zespół na to mu nie pozwolił. Zdawało się, że akt będzie już większością 12-stu głosów przebiegiem 8-miu podpisanym, kiedy w ostatniej chwili w trakcie podpisywania dwóch posłów z Rad Ludowych Szwabowicz i Jachiewicz wstrzymali się od podpisania.

Wówczas Prezydent Ponikowski oświadczył, że niema większości, że w tej formie jednak akt przedstawi Sejmowi ustawodawczemu. Wobec tego, że układy trwały już 11 godzin zaproponowała Delegacja jeszcze 10 minutowe narady.

Narady nie dały wyniku, wobec czego o godzinie 4.45 rano zamknął Prezydent Ponikowski zebranie.

Bez włącznie po zamknięciu posiedzenia wezwał Prezydent Ministrów cały gabinet na obrady.

WCZORAJSZY DZIEŃ.

Warszawa. (PAT.). 3. marca godz. 11'30. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu ustawodawczego zdjęto z porządku dziennego punkt o przyjęciu w skład posłów Sejmu ustawodawczego polskiego przedstawicieli Wileńszczyzny. Stało się to na życzenie Rządu polskiego, który wobec niepodpisania przez ogół delegacji wileńskiej aktu złączenia Wileńszczyzny z Rzeczpospolitą Polską, zgłosił wniosek powyższy.

Warszawa. (PAT.). 3. marca godz. 12. Rada Ministrów zakończyła swe posiedzenie. Postanowiono na konwencie senjorów przedłożyć wniosek Rządu, które idą po linii wczorajszego stanowiska Rządu wobec delegacji wileńskiej. Posiedzenie konwentu senjorów odbędzie się niezwłocznie, aby jeszcze przed posiedzeniem plenarnym Sejmu, który się zbierze dziś o godz. 4 popoł., można było dojść do ustalenia opinii klubów.

Warszawa. (PAT.). 3. marca. O godz. 12'30 udali się na posiedzenie konwentu senjorów z ramienia Rządu Prezes Ministrów Ponikowski, Minister spraw zagr. Skirmunt oraz Minister poczty i telegrafów Stesłowicz dla przedłożenia konwentowi wniosków rządowych.

Warszawa. (PAT.). Konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka Tramczyńskiego z udziałem Prezydenta Ministrów Ponikowskiego i Ministrów Stesłowicza i Skirmunta zwołany został na 3 bm. na życzenie Prezydenta Ponikowskiego, który pragnął wyjaśnić Sejmowi przebieg dotychczasowych pertraktacji z delegacją Sejmu wileńskiego. Po dyskusji stwierdził Marszałek, że wszystkie stronnictwa pragną, aby Rząd stojąc na gruncie uchwały komisji spraw zagr. dokończył pertraktacji z przedstawicielami Ziemi Wileńskiej, z tem zastrzeżeniem, że o ileby w toku porozumienia nie zaszła niezbędna zmiana stanowiska, przewodniczący komisji do spraw zagr. na życzenie Rządu zwoła każdej chwili zebranie rzeczonoj komisji.

Warszawa. (PAT.). 3. marca godz. 14'30. Dzisiejsze posiedzenie plenarne Sejmu zostało odwołane. Konwent senjorów zakończył obrady o g. 14'30; prawdopodobnie zbierze się jeszcze dziś ponownie.

Warszawa. (PAT.). 3. marca godz. 14'30. Wyjazd delegacji wileńskiej nie jest jeszcze definitywnie postanowiony.

Wilkno. (PAT.). Wiadomość o przerwaniu narad w Warszawie z delegacją Sejmu Wileńskiego wywarła tu przykre wrażenie. Sfery sejmowe koferentują wydarzenia rozmaicie, zależnie od kierunku politycznego każdego ugrupowania. Ogólnie panuje przekonanie, że musi dojść do jaknajrychlejszego porozumienia. O godz. 17 odbyło się posiedzenie międzypartyjne w gmachu sejmowym, ponadto odbyły obrady niektóre kluby. O godz. 20 Marszałek Sejmu Lokuciewski porozumiał się telegraficznie z delegacją w Warszawie i zarządził wyjazd do Warszawy posłów Zespołu i Rad Ludowych. Marszałek oraz posłowie z lewicy nie wyjeżdżają.

Warszawa. (PAT.). Prezydium Rady Ministrów komunikuje, że projektowane na dzień 4. bm. uroczystości urządzone przez Rząd lub przy współudziale Rządu zostały odroczone. Odroczone zostały również raut w pałacu Rady Ministrów.

PODANIE SIĘ GABINETU DO DYMISJI.

Warszawa. (AW.). „Przeгляд Wicz.” donosi, że gabinet Ponikowskiego po ostrej dyskusji w konwencie senjorów dał do zrozumienia przez usta Premiera, że podaje się do dymisji. Wiadomość ta sprawiła w Sejmie wielkie wrażenie.

Warszawa. (Telegr. własny). Do Naczelnika Państwa, bawiącego obecnie w Brześciu nad Bugiem, wysłane zostało następujące pismo z podaniem się do dymisji gabinetu:

„Mam zaszczyt prosić Pana Naczelnika Państwa o przyjęcie dymisji całego gabinetu. Przyczyną tej decyzji Rządu jest niepomysłny rezultat pertraktacji Rządu z Delegacją Sejmu wileńskiego o podpisanie aktu złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzpłtą Polską. Rząd uzyskał dnia 1. marca 1922 r. aprobatę komisji spraw zagr. sejmu dla swojego projektu aktu złączenia. Jednakże akt ten podpisał dnia 2. marca 1922 r. tylko dziesięciu delegatów sejmu wileńskiego z ogólnej liczby dwudziestu. Rząd w dniu dzisiejszym, czyniąc zadość komisji senjorów Sejmu ustawodawczego jeszcze raz próbował uzgodnić swoje stanowisko ze stanowiskiem delegacji wileńskiej, jednakże i tym razem nie osiągnął zgody na taki tekst aktu złączenia, któryby podpisali wszyscy delegaci, a któryby według przekonania Rządu odpowiadał interesom Państwa. Wobec konieczności szybkiego ostatecznego zakończenia akcji złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzpłtą Polską cały gabinet wnosi prośbę o zwolnienie ze stanowiska.

Podpisane: Antoni Ponikowski, Prezydent Ministrów.

Warszawa. (PAT.). Delegacja wileńska opuściła wczoraj Warszawę, wyjeżdżając do Wilna dla przedłożenia sprawozdania Sejmowi wileńskiemu. Sejm wileński zbierze się dzisiaj o godz. 5 popoł.

Dla jaśniejszego uwidocznienia tła, na którym rozegrała się przykra walka o rządową formułę złączenia Wileńszczyzny z Polską, powtarzamy z „Aktu zjednoczenia Ziemi Wileńskiej z Rzpłtą Polską” cztery zasadnicze punkty:

I. Ziemia Wileńska z woli ludności od wszelkich innych związków państwowych wolna, złączona jest z Rzeczpospolitą Polską.

II. Zwierzchnictwo państwowe nad Ziemią Wileńską odtąd należy do Rzeczypospolitej Polskiej.

III. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwali statut Ziemi Wileńskiej.

IV. Akt niniejszy zatwierdzi Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, poczem przedstawiony zostanie delegacji Sejmu Ziemi Wileńskiej, posiadającej pełnomocnictwa wystarczające i sporządzone w należytej formie i wjeździe w życie.

Spór wynikał o punkt III., co jest tem bardziej gorszące ze strony Zespołu, że właśnie ten Zespół w Sejmie wileńskim akcentował jaknajbardziej, iż losy Ziemi Wileńskiej składają w ręce Sejmu ustawodawczego w Warszawie bez zastrzeżeń.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.). Komisja skarbowo-bużetowa rozważała projekt ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Komisja przyjęła wniosek uchwalony przez wybraną do tej sprawy specjalną podkomisję, która orzekła, że stopień opodatkowania spadków małżonków i wstępnych należy pozostawić bez zmiany w redakcji projektu natomiast dla spadkobierców linii dalszych należy ustalić jako minimum wolne od podatku 100.000 mk. pol., rozpocząć zaś opodatkowanie spadków od 100.000—300.000 mk., stosując do tych spadków skalę procentową przewidzianą w ustawie dotąd obowiązującej i odpowiednio do tego przesunąć wszystkie następne skale procentowania.

Komisja komunikacyjna rozpatrywała wnioski pp. Bobka, Witosa i i. w sprawie anormalnych stosunków pocztowych podkopujących w wysokim stopniu przemysł w Księstwie Cieszyńskim. Komisja przyjęła następującą rezolucję ref. p. Szymańskiego: Wzywa się Ministerstwo poczt i telegrafów, by dążyło do możliwie jak najszybszego zawarcia pocztowych umów z sąsiadującymi z Polską państwami, odnośnie do ruchu pakietowego, a tymczasem, aby umożliwiła pro-

wadzenie tego ruchu w ramach ustalonych przez światowy kongres pocztowy w Madrycie. Następnie p. Rajca referował memoriał nadesłany na jego ręce z Górnego Śląska o przyszłych potrzebach komunikacji pocztowo-kolejowej.

Komisja wojskowa rozpatrywała projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Referował p. Skarbek. Wstęp do artykułu rządowego postanowiono opuścić, następnie przyjęto art. 1 i 2, określające skład siły zbrojnej i nakładające narazie obowiązek corocznego uzyskiwania zgody Sejmu co do kontyngentu rekruta. Przewodniczył p. Anusz.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja rozpatrywała wnioski ks. Dziennickiego w sprawie uregulowania stosunków prawnych Kościoła katolickiego. Rezolucji nie powzięto. Następnie przystąpiono do sprawy wileńskiej. Przedstawiciel Rządu dyrektor dep. Gieczyński prosił o zdjęcie tego punktu z porządku obrad ze względu na obecny stan sprawy wileńskiej. Komisja zgodziła się po dyskusji na ten wniosek. Na skutek prośby przedstawicieli klubów dalsze obrady komisji ze względu na obecną sytuację, wynikłą w związku ze sprawą wileńską, a zmuszającą kluby do odbycia specjalnych narad, zostały przerwane.

KRONIKA.

Kalendarz: Niedziela, 5 marca. Rz.-kat.: 1. P. Wstępna. — Gr.-kat.: 1. Post. — Słowiański: Pako-sława.

Poniedziałek, 6 marca. Rz.-kat.: Kołoty p. — Gr.-kat.: Tymofteja — Słowiański: Woisława

„Na mocy upoważnienia Ministerstwa Skarbu będzie jeszcze rejestrować i stemplować Izba Skarbowa we Lwowie przedłożone sobie tytuły długu przedwojennego Austrii i Węgier z całej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, jednak nieodwołalnie tylko po dzień 10. marca 1922 roku.

Podania weszły po tym terminie nie odniosą bezwarunkowo skutku, wobec czego leży w interesie reflektantów natychmiastowe przedłożenie posiadanych tytułów pod adresem Izba Skarbowa Lwów“.

— **Miły sercom polek'm patron** dnia dzisiejszego, św. Kazimierz, nie ośmieszał uweselić Lwowa, w którym tyłu nosi jego imię. Dama! sąd być mogą wszyscy Kazikowie i wszystkie Kaziczki. Bowiem przyblił przedsmak wiosny już całkiem wyraźny. Słońcu nakazał, by zajaśniało, jak tylko umie, nieparadniej. Napędził też ku nam pieściwe wiatryki anzońskie, żeby rozniosły ciepło po ziemi. Całe przestworze napelniaj ni to lecichnem niewidzialnych harci granieim, iż ty ko słuchać ich i przelewać je w słowa jakiejś słodkiej oklogi...

— **Odnaczenie Boya.** Z Paryża donoszą. Znkomity polski tłumacz Moliere, Boy-Zeleniski mianowany został kawalerem Legji honorowej.

— **Dwutysięczna cegielka wawelska** wpłynęła w zarządzie odbudowy Wawelu. Poświęcona ona została pamięci Tomasza Surzyńskiego, ulana ochotniczo, poległego pod Beżem 1920 r.

† **Aleksander Krzczunowicz**, b. poseł na Sejm krajowy i b. prezes Rady powiatowej rohatyńskiej zmarł w naszym mieście, przeżywszy lat 58. Rozmawiany w muzyce, teatrze i literaturze, gorący brał udział we wszystkim, co z nim bawił w różnym pozostawało związku. Człowiek wysokiej kultury, cieszył się powszechną sympatią. Wyprawdzenie zwłok nastąpi jutro o godz. 4 popołudniu z domu żłoby przy ul. 3 Maja t. 4 na cmentarz Łyczakowski.

— **Zjazd wojskowych b. I. Korpusu Polskiego.** Komitet Zjazdu zdemobilizowanych (dymisjonowanych i rezerwowych) wojskowych b. I. Korpusu Polskiego zawiadamia kolegów, że doroczny zjazd odbędzie się w Warszawie w d. 11 bm. Zjazd organizują zdemobilizowani, upraszając również kolegów czynnej służby o przybycie na nabożeństwo o godz. 10 rano do kościoła archikatedralnego św. Jana oraz o godz. 8 wiecz. na wieczernię koleżeńską w charakterze gości. W dniu następnym odbędzie się zebranie w sprawie założenia Związku, dostępne tylko dla zwolnionych z wojska polskiego Dowbierzaków. Honorowym prezesem Zjazdu jest Józef Dowbór-Muśnicki, generalnego sztabu generał broni w rez. Zapisy i składki na ucztę przyjmują się w łaskawie użyczonym lokalu Polskiego Posterunku wydawniczego „Placówka“ (Nowy Świat 40, tel. 319—87). Podpisano: prezes Zjazdu Zygmunt Lempicki, gener. ppor. w dymisji, wiceprezes Edmund Surowiecki, rotmistrz w rez.

— **Uchodźcy dla uchodźców i repatriantów.** Ciekawy koncert zapowiadają także na niedzielę, 12 b. m., w sali Sokoła-Macierzy. Program jego bogaty i bardzo urozmaicony — to we Lwowie nie nowość: nowością będzie fakt, iż wykonawcami są sami uchodźcy z Kresów wschodnich, b. artyści i artyści teatrów i konserwatorium w Moskwie.

Na program wieczoru złożą się: produkcje chóru, który wykona między innymi „Wieniec pieśni polskich“ i „Rotę“ Konopnickiej, śpiew solowy, gra na skrzypcach, na fortepianie, bafabajec, mandolinie i gitarze, klasyczne tańce i deklamacja własnych utworów. Wykonawcami będą pp.: Godiewskie, Aręndt, Mysłowski, Prawdzic-Doński, Jaworowski, Zubow, Andriejczuk, Rakowski i inni. Protekt rat nad koncertem będzie panie Wojewodzina Grabowska i Prezydentowa Neumanowa.

Na końcu jedna uwaga: jak nas informują, wykonawcy, w rzędzie których znajdują się młodzi artyści nie byli jacy, nie posiadają strojów, obciążających w świecie na estradach koncertowych, jednak się więc, by ich nie wzięto mylnie bodaj nawet za...

Głos niemiecki o Wschodniej Małopolsce.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ zamieszcza artykuł o Galicji wschodniej, w którym pisze: od XIV. wieku stanowi Galicja wsch. integralną część Polski. Polska nie może pod żadnym warunkiem zrzec się kraju, który był z dawien dawna w jej posiadaniu i który posiada liczną ludność polską, który był broniący przez najlepszych synów polskich przeciw atakom nieprzyja-

cielskim a ostatnio w roku 1920, przeciwko bolszewikom. Artykuł stwierdza dalej, że pod obecnymi rządami polskimi mają Rusini zupełną możność rozwoju narodowego, kulturalnego i gospodarczego. Rząd polski gotów jest do najdalej idących koncesji na korzyść ludności ukraińskiej na polu kulturalnym, szkolnictwa i gospodarczym.

Ządania nacjonalistyczne niemieckie.

W ubiegły wtorek odbył się w Malborku zjazd partii nacjonalistyczno-niemieckiej Prus zachodnich. Przewodniczący zjazdu radca Rosorff, wygłosił przemówienie powitalne, zwracając się przedewszystkiem ze serdecznym powitaniem do przedstawicieli Gdańska, poczem oświadczył, że obecne odłączenie Gdańska od Niemiec jest tylko historycznym epizodem. — Drugi mówca adwokat Roll z Malborka wyraził uczucia sympatii dla Gdańska, oświadczaając, że ani słupy graniczne, ani cła nie zdołają odgradzić Gdańska od Macierzy. Gdańsk — oświadczył mówca — jest krajem niemieckim, a haniebny pokój wersalski nie może nam zabrać nadziei ponownego połączenia się Gdańska z macierzą. Poseł do sejmu pruskiego

Ruffer wygłosił referat o celach partji narodowo-niemieckiej podkreślając w końcu, że Niemcy muszą czuwać uważnie nad Wisłą i nad Nogatem, bo Niemcy zmartwychwstają. Następny mówca nauczyciel Frentel oświadczył, że musi kiedyś nadejść dzień, w którym stracone obszary powrócą do Niemiec. Następnie przemawiali dwaj postawie nacjonalistyczni do sejmu gdańskiego, a mianowicie Filipsen i Grodowski, którzy zgodnie oświadczyli, że wszyscy Niemcy Gdańska uważają słupy graniczne dzielące obecnie Gdańsk od Niemiec tylko za prowizoryczne. Gdańszczanie czuwają pilnie i nie tracą nadziei, że matka Germania wkrótce weźmie ich z powrotem w swe ramiona.

Uchwały właścicieli domów.

Wyjątkowo liczny był wiec właścicieli domów urządzony w Warszawie. Przybyli nań delegaci z 70-ciu miast z całej Polski.

Wiec zagał p. Dionizy Zaborski. Na przewodniczącego obrano reagenta Bzowskiego z Kalisza. Do stołu przydziałnego zaproszono pp.: Burdę ze Śląska, Cieślińskiego z Przemysła, Wądołowskiego z Łomży, inż. Suligowskiego z Łodzi, Kępińskiego z Piotrkowa, Gawrońskiego z Włocławka i Lenkiewicza z Równego. Sekretarzem był p. Bożysław Stern.

Po długich obradach, w tonie nieraz silnie podrażnionym i wysłuchaniu szeregu referatów, obrano komisję wykonawczą w celu podjęcia starań, aby przyjęte przez wiec uchwały skierowane były do władz rządowych i Sejmu. Do komisji tej weszli pp.: Dionizy Zaborski, Tadeusz Hołc, inż. Kossowski, inż. Michorski, poseł Adolf Suligowski i Bożysław Stern.

Uchwały przyjęte przez wiec brzmią:

I. Ze względu na groźny stan domów uznaje, że sprawa mieszkaniowa winna być załatwiona niezwłocznie, w każdym razie przed najbliższym sezonem budowlanym, a ponieważ komisja sejmowa, bez istotnej potrzeby, dotychczas sprawę tę przewlekła, zwrócić się do Marszałka Sejmu, do Rządu i do komisji prawniczej z petycją o spieszne rozpatrzenie i zdecydowanie tej sprawy w

myśl postulatów, przedstawionych w memoriale zrzeszeń właścicieli nieruchomości, a mianowicie:

a) żeby ustawa o ochronie lokatorów, jako wyjątkowa, szkodliwa i sprzeczna z pierwszą konstytucją odrodzonej Polski — całkowicie zniesiona była;

b) ażeby wydane były przepisy przechodnie na rok jeden, w przeciągu którego stosunki prawne między właścicielami domów a lokatorami mają być uregulowane przez umowy dobrowolne, a w razie nie dojścia do skutku umowy, wysokość komornego i inne warunki ustali urząd rozjemczy lub właściwy sąd, indywidualnie, z zastrzeżeniem: 1) że komorne w żadnym razie nie może być niższe niż 60-krotne za mieszkania i 150-krotne za lokale handlowe, przemysłowe i inne w stosunku do komornego zasadniczego, oprócz świadczeń i 2) że w przeciągu roku bieżącego wyżej określone komorne może być raz na kwartał zmniejszone, o ile władza samorządowa danej gminy ustali wyższą lub niższą cen rynkowych na artykuły codziennej potrzeby.

II. Złożyć Sejmowi i Rządowi kategoryczne oświadczenie, że w obecnych warunkach dalsze administrowanie domami stało się absolutnie niemożliwym, gdyż ustawa o ochronie lokatorów pozabawia możności wypełniania obowiązków względem Rządu, gmin miejskich i osób prywatnych.

bolszewików. Ohawy te rozwiewamy z góry. Powitamy ich gorącym oklaskiem i sercem otwartym, wypełniając się Sokola-Macierzy do ostatniego miejsca.

— **Młodzież dla Wilna.** Uczniowie szkoły męskiej im. Czackiego w Stanisławowie i grono nauczycielskie tejże szkoły przysłały na ręce lwowskiego komitetu „Dni wileńskich” kwotę 6303 M, złożoną przez siebie na książki i przybory naukowe dla ubogiej polskiej młodzieży w Wilnie, składając tem piękny dowód patriotycznych uczuć i obywatelskiego wychowania. Komitet przesłał kwotę ofiarowaną do Wilna na ręce p. M. Reuttówny, sekretarki polskiej Macierzy szkolnej ziem wschodnich (Wilno, ul. Benedyktynka 2), do kąd można wszelkie dary na cele oświatowe skierowywać.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Na odbytem w dniu 1. bm. posiedzeniu wydziału Tow. dziennikarzy polskich, przew. red. Laskownicki zdał sprawę z rachunków balu prasy, z którego czysty dochód w kwocie około 400.000 mk. przeznaczono na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Następnie prezes podał do wiadomości, że w odpowiedzi na pismo międzynarodowego Biura prasy w Paryżu w sprawie wysłania delegatów do międzynarodowej organizacji dziennikarzy i wzięcia udziału w zjeździe prasy światowej we wrześniu br., wystosował w imieniu wydziału list doniesieniem, iż wybór delegatów polskiego dziennikarstwa dojdzie do skutku po utworzeniu związku stowarzyszeń dziennikarskich w Polsce, którego organizacją jest w toku.

Z porządku dziennego na życzenie red. dr. Jampolskiego, zajął się wydział rozpatrzeniem sprawy ogłoszonego w kilku dziennikach lwowskich oświadczenia „Referatu praw autorskich Związku artystów scen polskich, filja Lwów”, protestującego przeciw ocenie sztuki p. Henryka Zbierzchowskiego pt. „Kłopoty pana Złotopolskiego” w numerze „Kurjera Lwowskiego” z d. 3. lutego br. Po wszechstronnem zbadaniu i dokładnem omówieniu tej sprawy powziął wydział jednomyślnie następującą uchwałę: „Wydział Tow. dziennikarzy polskich odmawia „Referatowi praw autorskich Związku artystów scen polskich, filja Lwów” kompetencji do wydawania opinii o pomieszczonych w dziennikach krytykach teatralnych i zastrzega krytyce, zarówno literackiej, jak artystycznej w ramach ściśle rzeczowych, pełną swobodę zdania i niczem niekrępowaną wolność wypowiedzenia go. Biorąc asumpt z polemiki, jaka na tem tle wywiązała się w dziennikach lwowskich, wydział Tow. dziennikarzy pol. ponownie zwraca się do wszystkich kolegów z gorącym apelem, by w imię godności i powagi prasy starali się we wszelkich polemikach zachować godziwą miarę, a w każdym razie wstrzymać się od osobistych wycieczek i wzajemnego uwłaczania czi”.

(U) **Komunikacja towa owa z Rumunją.** W myśl rumuńskiej ustawy celnej, żądają władze cłowe rumuńskie na stacjach granicznych, by do listów przewozowych opiewających na wagony z towarem zbiorowym dla Rumunii, dołączano bezwzględnie dokładne wykazy zawartości odnośnego wagonu zawierające cechę, numer, rodzaj opakowania, określenie towaru, wagę brutto, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania odbiorcy. Ścisłe stosowanie się do tego zarządzenia leży w interesie nadawców, gdyż przesyłki zbiorowe bez powyższego wykazu nie będą na granicy przyjęte.

— **Zabójcy dorożkarza pod kluczem.** Przed kilkunastu dniami zamordowano na Snopkowie dorożkarza, Ouzasza Tennenbauma, wśród dość tajemniczych okoliczności. Policja uwięziła jako podejrzanych o dokonanie tego czynu dwóch murarzy, Gustawa Macha oraz Stanisława Kaufa, którzy jednak wypierali się winy. Dopiero po dłuższem śledztwie udało się policji wydobyc z aresztowanych przyznanie się do zbrodni. Mach i Kauf, którzy krytycznej nocy jechali saniami Tennenbauma, zastrzelili dorożkarza koło Szkoły przemysłowej, ponieważ nie chciał on jechać z nimi dalej na Snopków, poczem podjęli konie i uciekli.

— **Tajemniczy morderca kobiet daje od dwóch tygodni dużo do myślenia policji.** W przeciągu tego czasu znaleziono w okolicach Warszawy, przeważnie w pobliżu torów kolejowych 9 trupów kobiecych, odartych z odzieży, noszących na sobie ślady udarczeń tępem narzędziem. Ostatnio znaleziono zwłoki na łąkach folwarku Świąciec (pow. białski) i w Terosinie (pow. sochaczewski). Pomordowane ofiary muszą pochodzić z dalszych stron, gdyż dotąd policja nie zdołała stwierdzić ich nazwisk.

Komunikaty.

— **W klubie profesorskim T. N. S. W. (Czarnieckiego 12)** odbędzie się w niedzielę, 5 b. m., o godz. 6 wieczorem pogadanka naukowa doc. Uniw. dr. Adama Fischera na temat: „Einologia a szkoła polska”. Wstęp dla członków T. N. S. W. i osób przez nich wprowadzonych. Po pogadance herbatka.

— **Z Uniw. ludowego im. A. Mickiewicza.** W niedzielę, d. 5 b. m., o godzinie 6:30 wieczorem przy ul. Bourlarda 5, wykład docenta Politechniki dr. Fuchsa p. t.: „Tajemnice budowy materji w świetle badań nowoczesnych”.

W poniedziałek, 6 b. m., o godz. 6:30 wiecz. wykład prof. Politechniki dr. Ebermana p. t.: „O turbinach parowych” (z obr. świetl.).

Gazeta Bankowa

największe i najpoważniejsze polskie pismo ekonomiczne wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca.

W Gazecie Bankowej pierwszorzędne powagi z zakresu ekonomji i finansowości omawiają wszystkie aktualne kwestje gospodarcze. — — — Prenumerata wynosi: Całorocznie . . . 4500 Mp. półrocznie . . . 2250 Mp. kwartalnie . . . 1150 Mp. Zeszyt pojedynczy 200 Mp.

Ogłoszenia w Gazecie Bankowej mają nadzwyczajną siłę reklamową ze względu na wielki nakład pisma i ogromną jego popytność. **Redakcja:** Lwów, ul. Akademicka 4. — **Administracja:** Lwów, ul. Podwale 1. P. K. O. Nr. 149.90.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z teatru miejskiego donoszą:** Na 50 ostatnie przedstawienie „Roztworu prof. Pytla”, które odbędzie się w niedzielę, wszystkie kasy już rozpoczęły sprzedaż biletów wstępu.

„Zamarte oczy”, opera D'Alberta ukaże się po raz pierwszy na scenie lwowskiej 10. marca. Przygotowania do wystawienia tej przepięknej opery trwały od dłuższego czasu; obecnie całość jest już gotowa, malarnie teatralne kończą dekoracje. Kapelmistrz Lehrer pracuje nad ostatecznem oszkiełkowaniem części muzycznej.

Śląskowi Oleszyńskiemu.

Redakcja krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” wystąpiła w dniu 3. b. m. ze specjalnym numerem, poświęconym Polakom, pozostającym pod czeskiem panowaniem. Rozpoczyna go inwokacja:

BRACIOM NASZYM CIERPIĄCYM W NIEWOLI CZESKIEJ

Od warstwu i pracy przemocą usuwanym, Działwie polskiej, do szkół czeskiej pędzonej,

TELEGRAMY.

ZAGRANICZNE ECHA SPRAWY WILEŃSKIEJ.

Londyn. (PAT.) Według doniesień Reutera, wśród kół sojuszniczych ma panować zaniepokojenie z powodu sprawy wileńskiej, wobec tego, że Polska zdaje się uważać, iż ostatnie orzeczenie sejmiku wileńskiego jest równoznaczne z wezwaniem Polski do anektowania terytorjum, do którego Litwa zgłasza swe pretensje.

UKŁAD W BUKARESZCIE.

Belgrad. (AW.) Układ przygotowywany w sprawie konferencji genueńskiej podpisany został w Bukareszcie przez ministra spraw zagr. Jugosławiji Nimicza, premiera Bratianu, oraz przedstawiciela rządu polskiego Skrzyńskiego. Przybycia delegacji rzeczoznawców polskich oczekują tu w dniach najbliższych. Delegacji tej przewodniczyć będzie poseł polski w Belgradzie p. Okecki.

W RAMACH TRAKTATÓW.

Leafield. (PAT.) Radio. Konferencja w Boulogne była jasnym dowodem, że Wielka Brytania jest zdecydowana stać silnie na gruncie traktatów i dyskusja ekonomiczna ma polegać wyłącz-

nie na zgodzie sprzymierzonych i ich porozumieniu. Prawdopodobnie na kongresie genueńskim będzie wprowadzona zasada jednomyślności w ważniejszych sprawach, podobnie jak to było na konferencji waszyngtońskiej. Nie można ukryć faktu, że istotnie sytuacja ekonomiczna Europy stoi ściśle na ich gruncie i wszelkie reformy ekonomiczne muszą być obmyślane w ramach tych traktatów. Porozumienie francusko-angielskie stanowi silną podstawę dla konferencji genueńskiej i jej skuteczności.

Matkom polskim, katowanym za szkoły polskie przez czeskich pałkarzy, Nieszczęśliwym wygnańcom śląskim w barakach,

Wszystkim ofiarom zbrodni czeskiej na wytrwanie, na moc i siłę, iżby się skończył Post ich,

a nastal szybko Wielki Tydzień Wyzwolenia, dla wyrażenia uczuć, jakie ożywiają wszystkie serca polskie,

dla wstrząśnięcia sumień kulturalnego świata,

numer ten poświęca

„ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY”

poczem następuje szereg aktualnych artykułów, poprzedzielanych umiejętnie dobranymi wierszami wywołującymi wysoce jednolity, pełen grozy nastrój.

Tytuły artykułów wyjaśniają treść ich plastycznie. Brzmia one: „Komisja Ligi Narodów — na Śląsk!”, „Błedy umowy czesko-polskiej”, „Stematyczna czechizacja śląskich kresów”, „Program polskiego szkolnictwa w niewoli czeskiej”, „Czeskie szkolnictwo na Wołyniu”, „Czego żąda lud polski w niewoli czeskiej?”

Numer „śląski” „Kurjera” został we Lwowie całkowicie wykupiony.

Zatory lodowe i wylowy.

Kraków, (PAT.) Dnia 2. marca br. w nocy zator długości 12 km, między Tyłmanową a Szezanicą spłynął, porywając most pod Krościenkiem na Dunajcu. Most na Dunajcu pod Szczawnicą uratowany. Ekspedycja wojskowa wysłana z Nowego Sącza do Pienin powyżej Szczawnicy, rozsadziła zator lodowy, który dnia 2. marca o godz. 1 popoł. spłynął. — W Pieninach na Dunajcu pod Czerwonym Kiasztorem znajduje się jeszcze zator długości 6 km. 3 m. gruby, który zagraża w dalszym ciągu zakwem gminie Bronowce.

Ludność tej gminy z niżej położonych domostw została dołożowana. Saperzy pracują tam od tygodnia i zażądali dnia 2. b. n. dalszej przesyłki ekrazytu z Krakowa. Powyżej Czorsztyna znajdujące się tam mosty wojenne oparły się pochodowi lodów. Ogółem dotychczas zerwanych mostów w obrębie Województwa krakowskiego jest 20, na Dunajcu 6 (w Biskupicach pod Radłowem, w Zgłobicach pod Tarnowem, pod Melsztynem 3, pod Kurowem ad Nowy Sącz, pod Gołkowicami ad Stary Sącz i pod Krościenkiem), na Popradzie pod Boguniewiczami ad Stary Sącz zerwały kry jeden most. Na Wisłocy zerwane zostały mosty: w Gawłuszowicach, pod Mielcem, pod Przecławiem, w Labuziu pod Pilznem, w Niegłowicach pod Jasłem, w Konjach pod Żmigrodem; na Ropie w Popolinach pod Jasłem w Kleczanach, w Libuszy koło Zagórzan, w Szymbarku; — na Wiśle pod Łegiem, pod Mogiłą i pod Szczucinem.

rencji genuińskiej większy autorytet. Dla przemysłu włoskiego jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, jak się ułoży stosunek koalicyj do sowietów. Również sprawa wschodnia odgrywa nie mniejszą rolę. „Petit Parisien” pisze, że Schanzer zaproponował Poincarému ustalenie daty 11. marca, jako terminu zjazdu ministrów spraw zagranicznych koalicyj, celem obrad nad kwestją wschodnią.

WĘGIERSKA ORDYNACJA WYBORCZA.

Budapeszt. (PAT.) Według ogłoszonej nowej ordynacji wyborczej zgromadzenia narodowego, czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim mężczyznom, liczącym 24 lat wieku, którzy od lat 10 są obywatelami państwa węgierskiego, mieszkają od 2 lat w jednej i tej samej gminie i ukończyli 4 klasy szkoły elementarnej. Czynne prawo wyborcze przysługuje również kobietom, liczącym lat 30, które ukończyły 6 klas elementarnych. Prawo wyborcze bierno przysługuje wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 30 rok życia. W Budapeszcie i miastach posiadających prawo municypalne wybory będą tajne i odbywać się będą na zasadzie proporcjonalności list głosowania. Na prowincji wybory będą jawne.

HANDL. TRAKTAT SZWEDZKO-ROSYJSKI.

Hannower. (PAT.) Radio. Tymczasowy traktat szwedzko-rosyjski został podpisany w Sztokholmie przez szwedzkiego ministra handlu i przedstawiciela Rosji sowieckiej.

GLÓD W KRYMIE.

Hannower. (PAT.) Radio. Wedle doniesień z Helsingforsu, Krym został ogłoszony dnia 15. tego br. jako nowy okręg głodujący.

Giełda zbożowa.

— Lwowska giełda towarowa z d. 3. bm. Wskutek przeszkód komunikacyjnych dostawa utrudniona — w ślad zatem transakcje trudne do sfinalizowania. Obroty w łącznieniu po cenach wyższych. Tendencja na ogół zwykła, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy zbożowej 6. bm. o 5 popoł.

Jęczmień małopolski pastewny 8500—8800 (transakcje 8500); ziemniaki gorzeln. 2550—2650; groch polny 11000—12000; bobik 8000—8500; mąka żytnia 70 proc. 14000—14200; mąka żytnia 60 proc. 15100—15400; mąka pszenna 60 proc. 20200—20700; mąka pszenna 50 proc. 22700—23200; mąka pszenna 40 proc. 24900—25200; otręb pszenicy 6500—6800; otręb żytni 6060—6300; siłosa prasowana 2600—2800; siano słodkie prasowane 4400—4800; len 19000—20000; kasza hreczana 19000—20000. (AW.)

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 4 marca, godz. 10-30

Marki niemieckie	16:75	(17:20—17:30)
Franki francuskie	370	(000—000)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funt sterlingi	18 000	(— —)
Wiedeń	00—00	(59—62)
Korony niem.-aust.	00—00	(62—65)
Korony czeskie	00—00	(69—71)
Praga, wypłata	00—00 00	(69—70 00)
Lei	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(408 50—00 00)
Berlin	—	(17 30—17 40)
Dolary amerykańskie	4050—3950	(4225—4310)
kanadyjskie 7% mniej	—	(—)
Zarych Marki polskie	00 00	(—)

Tendencja na korony czeskie, niem. i aust. chwiejna. Dolary tend. zwykła.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

Komuniści przed sądem.

(na) Jak już donieśliśmy, rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem r. Mayera rozprawa przeciw 6 komunistom pozostającym pod zarzutem zdrady głównej. Bronią ich adwokaci: dr. Link, dr. Grek, dr. Akser i dr. Hankiewicz.

Wedle aktu oskarżenia w pierwszej połowie 1921 r., a więc w czasie, gdy Polska była zawikłana w wojnę z Rosją, na zgromadzeniach robotniczych, głównie metalowców zaczęła się szerzyć agitacja komunistyczna, uprawiana za pomocą stosownych przemówień, bardzo radykalnych i nawołujących do zaprowadzenia dyktatury proletariatu.

Przywódcą tego ruchu był niejaki Wawrzyniec Rodzeń, ukrywający się pod nazwiskiem Zygmunta Starkiewicza, a urodzony w Markowiznie w pow. kolbuszowskim. Wzięty do niewoli rosyjskiej w czasie wojny światowej wrócił stamtąd jako zdeklarowany bolszewik i nie ukrywał się z tem bynajmniej, przeciwnie oświadczył nawet p. por. Aleksandrowi Uranowskiemu, że jest delegatem Centralnego komitetu rewolucyjnego w Warszawie, wysłanym w specjalnej misji do Lwowa, wraz z jednym jeszcze zaufanym.

Celem tej podróży było wywołanie rewolucji, Rodzeń został więc aresztowany i odstawiony do sądu wojskowego DOG. stąd jednak wypuszczono go na wolność 27 maja 1920 r. Odtąd Rodzeń już niemal otwarcie zupełnie prowadzi przez rok cały swą antypaństwową robotę, której dopiero powtórne aresztowanie 6 maja 1921 kres położyło.

Pomocnikiem jego był Gustaw Münzer, młody, bo 19 letni absolwent gimnazjalny, który wstąpiwszy jako uczeń monterski do organizacji metalowców, na zebraniach wygłaszał mowy, w których wzywał

do zerwania z istniejącym ustrojem społecznym i do zaprowadzenia ustroju rad. Obaj z Rodzeniem zajmowali się też drukowaniem i przemycaniem odezw komunistycznych i inną tego rodzaju konspiracyjną robotą.

Pomagali im w tem inni oskarżeni, mianowicie Krattner, Sternalski i Feliksik, którzy zresztą również wygłaszali na zgromadzeniach rewelacyjne mowy, wzywające do terroru wobec „burżuazji”, oraz do bojkotu plebiscytu górnośląskiego i składek na ten cel.

Oskarżony Metz jako bibliotekarz związku metalowców bardzo skutecznie pomagał w rozpowszechnianiu różnej konspiracyjnej biblii komunistycznej.

Sędztwo stwierdziło, że wszyscy oskarżeni byli członkami organizacji komunistycznej, mającej swą siedzibę w Warszawie. Organizacja była podzielona na kółka z 4—10 ludzi, a pewna ilość tych kółek tworzyła okręg. We wschodniej Małopolsce istniały okręgi: Stryj-Stanisławów-Kołomyja, Borysław-Drohobycz, Przemyśl-Jarosław i Lwów.

Łączność między kółkami utrzymywał obw Krattner, który też rozwoził druki, za te czynności otrzymywał wynagrodzenie 275 Mk. dziennie. Wszystkie druki i odezwy pochodziły z Warszawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania Wawrzynca Rodzenia.

Na niego, wedle aktu oskarżenia spada największa wina, jako na przywódcę ruchu. Robi on wrażenie człowieka inteligentnego i wydaje się być bardzo dobrą mową, na co wskazuje jego sposób wyrażania się. Do winy nie poczuwa się, gdyż działalność jego nie wychodziła poza ramy dozwolonej agitacji. Nie zaprzecza, że jest komunistą, ale twierdzi, że komunizm a socjalizm, to jedno. Jego zdaniem przywódcy PPS, oddalił się od programu partji, dlatego ich zwalczał jako proletariusz w imię dobra proletariatu. Działał dla idei, nie jest płatnym agentem, a pieniądze, potrzebne na agitację i na utrzymanie dostawał od bogatego krewnego w Małopolsce, którego nazwiska nie chciał jednak wyjawiać.

Drugi oskarżony Münzer, syn milionera, jest ukończonym gimnazjalistą. Wstąpił na praktykę monterską jako uczeń, aby bliżej zapoznać się z życiem robotnika. Występy swoje w związku metalowców uważał za działalność „czysto naukową i uświadamiającą”, był bowiem „referentem oświatowym związku”. Stanowisko jego do PPS. i stosunek do „czystej” teorii Marxa zwalczał jednak pos. Hausner, który opowiadał rzeczy, z socjalizmem nie mające nic wspólnego. Gdy pos. Hausner zarzucił mu, że jest płatnym agitatorem bolszewickim, Münzer wycofał się ze związku, w którym jak sam mówił dalsza praca naukowa stała się dla niego niemożliwa. Na zapytanie prokuratora czy jest wyznawcą komunizmu odpowiada wykrętnie, że jest wyznawcą teorii Marxa.

Dzisiaj odbywa się dalsze przesłuchiwanie oskarżonych,

Marja Bańkowska. (64)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

To określenie „kuzynko” było rękawicą, którą młody Tęczyński rzucał swojej rodzinie: Rena ogarnęła go zupełnie swoim wpływem, robiła z nim, co chciała i jak chciała dokuczała nim i przez niego rodzinie oca. Stefan był lekkomyślny, a zakochany w niej po uszy.

— Litowskiego spotkałam dziś popołudniu — rzekła pani Róża Rolandowa — szedł gdzieś w stronę pojezuickiego ogrodu, pewnie do tej małarki, on tam wiecznie przesiaduje.

— Cóż on tam robi?

— Ach — podobno tworzy, improwizuje, gra, ona czyta, głośno, czy też maluje. te platońskie sympozjony przeciągają się nieraz bardzo późno w noc.

— Sluchajcie, czy to prawda, że on się z nią żeni? — spytał Tęczyński.

— Ależ to są bajki — przecież ona jest zamężna i ma dziecko. Ten Modrzewski przepuścił najpierw cały jej majątek, potem pozostawił kolosalne długi i w końcu czmychnął do Ameryki. Od kilku lat niema o nim żadnej wiadomości. To jest zupełnie beznadziejna sytuacja. Biedna kobieta, ani mężatka, ani wdowa, ani rozwódka. Mnie jej żal — rzekł Żelski.

— Więc pocóż Witold tam tak wiecznie przesiaduje — spytała ekskwizyjna koleżanka Moniki? Stefan roześmiał się w głos, a pani Rolandowa westchnęła i pokiwała głową, przyczem ogromne jak orzechy laskowe brylanty w uszach zakofywały się i zabłyśły.

— Jacy wy wszyscy jesteście obrzydliwi z waszemi pytaniami, domyślnikami e tutti quanti — rzekła Wera Ankiewicz, siadając na poręczu fotelu i zapalając papierosa. — Jacy wy jesteście wstętni — powtórzyła potrząsając czarnymi, krótko przyciętymi lokami. — Ja tam raz byłam w tej pracowni przy Trzeciego Maja i słyszałam, jak on grał i słyszałam jak Marja czytała. Czasem jemu miękły klawisze pod palcami i przychał jej głos, wtedy stawała się cisza między nimi, równie piękna jak słowa i tony, a może piękniejsza. Czemu wy od nich chcecie, kiedy oni sami od siebie niczego nie chcą, ani nie żądają. Jest im ze sobą dobrze, tworzą razem rzeczy piękne i dzielą się tem z ludźmi. Czy to nie wystarczy?

— Idź Wera, idź deklamować Słowackiego, to twój fach, ale nie bierz się do sądzenia stosunków ludzkich, bo się na tem nie znasz — rzekła Rena śmiejąc się. — Ja nawet nie wiem, jak ty z twojem usposobieniem możesz być aktorką; czy to za kulisami natrzymałaś się na taką niewzruszoną cnotę kobiecą?

— Każda kobieta jest jak.. struna; odpowie zawsze godnie, trzeba ją tylko w odpowiednim miejscu.. przycisnąć..

Zdanie to wygłosił kilkunastoletni wyrostek

w ubraniu z szafirowego aksamitu, z długimi, ciemnymi lokami, ucharakteryzowany na „Błękitnego Chłopca” z portretu Gainsborough'a.

— Nie może być! i skądże ty to wiesz, Lolo? — zaśmiał się Żelski.

Małec uderzył lekko w struny swoich skrzypiec:

— Eh, bajki o komplikacji duszy kobiecej, jest jak inne bajki; struny moich skrzypiec mają mimo wszystko do dziś dnia więcej dla mnie tajemnic.

Stefan Tęczyński otworzył szeroko oczy i tracił Żelskiego:

— Panie, co to za ciekawy okaz rodzaju ludzkiego?

— Psst.. cicho! To Lolo Roland, „cudowne dziecko”, jemu wszystko wolno. Patrz na jego mamię, promienieje jak jej brylanty, których kopalin są palce tego chłopca. To sprytna baba; nikt nie wie skąd pochodzi i jakiej jest narodowości, bo wszędzie jest „u siebie”. Obwozi po świecie syna i pokazuje za pieniądze; tak go też i nazwała praktycznie: „Lolo Roland”. To przecież można czytać wszystkimi językami i wszędzie będzie brzmiało swojsko, czy nie? Ona go tu umyślnie dla Litowskiego przyprowadziła, bo chce, aby prosił Mierzejewskiego o napisanie recenzji dla niego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 52/21/T. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Hryniuk, syn Tymoteusza, urodzony 12. czerwca 1887 r. zamieszkały w Hwardzie Sp. Nowa...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 16. października 1921. 1736

T. 287/21/3 Franciszek Owoc, syn Ignacego i Marianny, liczący lat 25, m. czyny i zamieszkały w Brzozowie, dnia 1. sierpnia 1914 r. z ogłoszeniem ogólnego mobilizacji...

Sąd okręgowy Oddział IV. Sanok, dnia 10. stycznia 1922. 1939

T. 419/21/3. Edykt. Roman Fedorków, syn Grzegorza, urodzony 15. października 1886 r. w Ozydowie w maju 1919 r. wstąpił do wojska ukraińskiego i wraz z cofającą się armią ukraińską udał się do Rosji...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 19. stycznia 1922. 1751

T. 428/21/3. Edykt. Aleksander Żerucha, syn Maksymiliana, urodzony 16. marca 1883 r. w Zazulach, wstąpił w r. 1919. do wojska ukraińskiego i w czerwcu 1919 r. wraz z armią ukraińską poszedł za Zbrucze...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 20. stycznia 1922. 1934

T. VI. 284/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Włodarczyk, syn Józefa i Marii wyrobnik z Gorzkowa, urodzony 1836 r. w Czechówce, powiat Wieliczka, przydzielony 1914 r. do 13. p. piech. nie daje znaku życia...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 22. grudnia 1921. 1845

T. IV. 142/20/13. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Karol Götz z Tarnowa, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej, został zabrany do niewoli rosyjskiej w listopadzie 1914 r. w czasie walk przy oblężeniu Przemysła i osiedlony w Irkucku...

Tarnowie aż do dnia 15. lipca 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszczej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV. Tarnów, dnia 12. lutego 1922. 2063 1-3

T. 231/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Bukatnik, syn Wasyla, urodzony 12. czerwca 1885 r. zamieszkały w Pałowie Sp. Nowa, powołany 1914 r. do wojska austriackiego...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 12. października 1921. 1735

T. 228/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Haat Czujko, syn Juka, urodzony 24. grudnia 1889 r. zamieszkały w Siemkowcach, Sp. Halcz powołany 1915. r. do wojska austriackiego...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 28. września 1921. 1737

T. 6/2/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Woźny, urodzony 22. lutego 1886 r. w Szczakach z zawodu rolnik, ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 23. grudnia 1921. 2028

T. 173/20 17. Wdrożenie postępowania, celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Tus, uchwałą z dnia 30. marca 1921 r. lp. 12. uznano Józefa Łosińskiego, syna Alberta urodzonego 9. września 1881 r. w Potyliczu, rolnika...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 15. grudnia 1921. 1511

T. 135/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Olejarski, syn Michała urodzony 6. marca 1887 r. w Busznie, rolnik ostatnio zamieszkały w Busznie, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 2. września 1921. 1765

T. IV. 98/20/16. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Strzyż ze Średniego, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej...

wraz z brakiem Przemysła, dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w Sanie-Ruadzie, wskutek zwichnięcia nogi zmarł i tamże w szpitalu w roku 1915 miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw. prawa...

Sąd okręgowy Oddział IV. Tarnów, dnia 26. stycznia 1922. 2095 1-3

T. 308/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Hłazyński syn Hnata urodzony 8 stycznia 1883 zamieszkały w Grabowu Sp. Nowa...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 18. listopada 1921. 1070

T. 308/19/9. Józef Marcinczak z Woli węgierskiej urodzony 1867 pełniąc usługi wojskowe przy podwodach zmarł we wrześniu 1914 koło Homenuw w szpitalu dokąd jako ciężko chory był przeniesiony...

Sąd okręgowy Oddział V. Przemysł, dnia 7. lutego 1921. 1716

T. 138/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jacek Melnyk syn Piotra i Marii, urodzony 1. listopada 1884 w Wierczanach gr. kat. rolnik ożeniony 1. lutego 1910 z Marią Stasiwą, brał udział w wojnie...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stryj, dnia 16. grudnia 1921. 1847

T. 195/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Karpyn syn Oleksy i Maruni urodzony 30 października 1882 w Bilczem gr. kat. rolnik ożeniony dnia 22 listopada 1908 z Katarzyną Zewinir w Bilczem i tamże ostatnio zamieszkały...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stryj, dnia 29. grudnia 1921. 1921

T. 532/20/14. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Knysz syn Michała, ur. 4. grudnia 1887 w Ostrowie woźnica ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki...

nych zjazdów kupców i przemysłowców krajowych i zagranicznych wraz z pokazami próbek wzorów, rysunków cenników, objaśnieniami metod handlowych i przemysłowych itd. dla ułatwienia wymiany towarów, tj. handlu wewnętrznego importu eksportu i handlu tranzytowego, 2. pośredniczenie w zawieraniu wszelkiego rodzaju interesów handlowych; 3. urządzenie i prowadzenie domów skladowych i magazynów towarowych w szczególności magazynów tranzytowych; 4. wydawnictwo publikacji handlowych, ksiąg adresowych, czasopism fachowych itp. Wysokość kapitału zakładowego 6.770.000 Marek pol. w całości wpłaconych. Zarząd spółki składa się z 3 zawiadawców i 1 zastępcy zawiadawcy. Nazwiska zawiadawców Dr. Henryk Grossman, Zbigniew Orzechowski i Jan Kaderuska wszyscy przemysłowcy we Lwowie, Akademicka 17. Nazwiska zastępców zawiadawców: Maurycy Rappaport, przemysłowiec we Lwowie. Stosunki prawne spółki, spółka opiera się na kontrakcie spółki z udziałem w formie aktu notarialnego z daty Lwów 13. lipca 1921. l. rep. 14926. Czas trwania spółki nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa dwaj zawiadawcy łącznie. Podpis firmy nastąpić ma w ten sposób, że pod wypisanem, wycięciem, wydrukowaniem lub wybitem brzmieniem spółki umieszczają swoje podpisy łącznie albo dwaj zawiadawcy, albo jeden zawiadawca z jednym zastępcą zawiadawcy lub jednym prokurystą. Spółka posiada Radę nadzorczą, składającą się z 15 do 25 członków, oraz Komitet wykonawczy.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. października 1921. 1876

Firm. 1468. Rg. B. I. 209. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4. listopada 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo budowlane spółka akcyjna. Zmiany. Uchwała walnego zgromadzenia z dnia 7. stycznia 1921. zatwierdzona rozporządzeniem Min. przem. i handlu z 19. marca 1921. N. PP. 1635 i z 24/1921. N. Sp. 1009. podwyższono kapitał akcyjny o kwotę 85.000.000 Mkp., czyli do kwoty 100.000.000 Mp. drogą emisji 170.000 sztuk akcji po 500 Mkp. pełno wpłaconych, opiewających na okaziciela.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 25. października 1921 1800

Firm. 1576. Rg. B. I. 36. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ziemiński Bank kredytowy, stow. akc. we Lwowie. Zmiany: Rada nadzorcza na posiedzeniu odbytem na dniu 26. września 1921 i 29. października 1921 ustanowiła prokurentami Centrali Banku we Lwowie Józefa Prechtkę i Rudolfa Landa we Lwowie, upoważniając ich do podpisywania Banku łącznie z jednym członkiem dyrekcji.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. października 1921. 1861

Firm. 867. Rg. A. III. 134. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. sierpnia 1921. Siedziba firmy: Lwów, Halicka 10. Siedziba Zakładu głównego: Kraków. Brzmienie firmy: „Spółka transportowa „Cracovia” w Krakowie, Filja we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie na własny rachunek i zysk transportu towarów koleją, pocztą, drogą kołową i wodną, załatwianie wszelkich formalności cłowych i innych czynności wchodzących w zakres ekspedycji, ponadto uprawniona jest spółka załatwiać wszelkie in-

teresa komisowe. Kierownikami filii we Lwowie są: Maurycy Binder i Leon Salpeter we Lwowie, Halicka 20, którym udzielono łączną prokurę. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wycięciem stampilla, wydrukowaniem lub przez kogokolwiek bądź podpisaniem brzmieniem firmy Spółka transportowa „Cracovia” w Krakowie, Filja we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 30 lipca 1921. 1803

Firm. 1513:21 Oddz. C. III. 31. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: „Fat”, fabryka tłuszczów jadalnych i wyrobów chemicznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwała spółników z 4. lipca 1921 Lr. 24385 zmieniono postanowienie art. X. kontraktu spółki z 14. września 1919 Lr. 16994. Zawiadawca Feliks Gaucher ustąpił. Zawiadawcą ustanowiono: Salomon Safran w Krakowie ul. Straszewskiego 1. 2. Dzień wpisu: 6. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 28. listopada 1921. 1878

NIEMAJA

ciężce: marnego, niklego, wyglądu dzieci, gdy wzywają Neo-Fo i alny Gajena. Przedstawicielstwo na M. J. olsko. Michał Nodzeński. Kraków, Krowoderska 17.



ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KONSUMU POLSKIEGO POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW URZĘDNIKÓW I FUNKCJONARIUSZÓW PAŃSTWOWYCH I KOMUNALNYCH

odbędzie się w sali Rady powiatowej w Krośnie w niedzielę dnia 19. marca 1922 r. o godz. 11 przedpoł. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i złożenie rachunków za rok 1921. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum. 4) Rozdział czystego zysku. 5) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej. 6) Wybór 3 członków Zarządu. 7) Wnioski członków, o ile zgłoszone zostały na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem na ręce Rady Nadzorczej; interpelacje. Wstęp na salę jedynie za okazaniem książeczki udziałowej. W razie braku kompletu drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11.30 bez względu na liczbę członków.

Krosno dnia 2. marca 1922 r.

Prezes Rady Nadzorczej: Dr. Antoni Ślaczka mp.



Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

N-o VII. 108.21/5.

EDYKT

dotyczący posiadaczy częściowych zapisów długu 4% pożyczki hipotecznej Trifailskiej Spółki węglowej (Trifailier Kohlenwerksgesellschaft) z 1. grudnia 1907. r.

Sąd handlowy we Wiedniu wzywa po myśl § 1. i 2. ust. z 5. grudnia 1877. r. Dz. p. p. Nr. 111. i art. VII. ces. rozp. z dnia 10. grudnia 1914. r. Dz. p. p. Nr. 337. posiadaczy częściowych zapisów długu 4% pożyczki hipotecznej Trifailskiej Spółki węglowej (Trifailier Kohlenwerksgesellschaft) we Wiedniu z 1. grudnia 1907. r., oraz posiadaczy zapadłych przed dniem 1. lipca 1921. r. kuponów tych częściowych zapisów długu, by dla przesłuchania oraz dla wyboru trzech względnie czterech mężów zaufania (powierników) i trzech względnie czterech zastępców, zjawili się dnia 29. marca 1922. r. przed południem, o godz. 10. w sali XI. w Sądzie handlowym we Wiedniu i Riemergasse 7. II. p.

Na zebraniu tem winni posiadacze wyżej wymienionych częściowych zapisów dłużów i kuponów wylegitymować się kwitem depozytowym, stwierdzającym złożenie tych papierów wartościowych w jednej z niżej wymienionych instytucji bankowych, a mianowicie w:

Austriackim Ländrbanku	we Wiedniu
Filji Austriackiego Länderbanku	w Paryżu
Credit Lyonnais	w Lugdunie (Lyon)
Banca Commerciale Triestina	w Triescie
Powszechnym banku kredytowym	we Lwowie
Domu bankowym Lombard Odier & Cie	w Genewie
Agramskiej Banke	w Zagrzebiu
Banku dla handlu i przemysłu przedtem Länderbank	w Pradze.

Kwity depozytowe mają zawierać nazwisko depozycjanta, ilość, numery i imienną wartość złożonych częściowych zapisów długu oraz określenie załączonych kuponów, względnie numery i dzień zapadłości złożonych odciętych kuponów.

Złożenie w oznaczonych wyżej miejscach winno nastąpić dla ułatwienia prac przygotowawczych o ile możności do dnia 20. marca 1922. r.

Na równi ze złożeniem tych papierów wartościowych w wymienionych wyżej miejscach traktować się będzie wygotowane do tego dnia i zawierające wyżej określone dane oryginalne dokumenty w sprawie przechowania częściowych zapisów długu 4% pożyczki hipotecznej Trifailskiej Spółki węglowej (Trifailier Kohlenwerksgesellschaft) lub kuponów tych częściowych zapisów długu w publicznym urzędzie lub w instytucji pozostającej pod nadzorem państwa, jakoteż przedłożenie dawniejszych do wymienionego dnia wygotowanych i powyższe dane zawierających kwitów depozytowych oznaczonych wyżej miejsc depozytowych.

Zwraca się uwagę tych posiadaczy częściowych zapisów długu 4% pożyczki hipotecznej Trifailskiej Spółki węglowej (Trifailier Kohlenwerksgesellschaft) lub kuponów tej pożyczki, którzy zamierzają dać się zastąpić przez pełnomocników, iż wystawione poza obrębem Wiednia pełnomocnictwa muszą być przepisane u uwierzytelnione.

Sąd handlowy, Oddział VII.
Wiedeń, dnia 31. stycznia 1922. 2102

Celem ukonstytuowania się Spółki Akcyjnej pod firmą

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Budowlanego, dawniej Jan Lewiński

odbędzie się **WALNE ZGROMADZENIE** konstytuujące we Lwowie dnia 14. marca 1922 r., o godzinie 11 przedpołudniem, w lokalu Oddziału Banku Dyskontowego Warszawskiego, ulica Kosciuszki 7, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego i 2-ch skrutatorów,
- 2) powzięcie uchwały w przedmiocie założenia Spółki Akcyjnej,
- 3) ostateczne ustalenie treści kontraktu Spółki (statutu) według brzmienia, zatwierdzonego przez władzę państwową,
- 4) przyjęcie do dyspozycji Spółki kapitału akcyjnego, wpłaconego całkowicie stosownie do § 8 statutu,
- 5) sprawozdanie założycieli i uchwała w przedmiocie nabycia przedmiotów wymienionych pod I. i II. § 4 statutu Spółki,
- 6) wybór członków Rady Zawiadawczej w myśl § 25 statutu na pierwszych 5 lat administracyjnych, oraz wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców na czas do zamknięcia Walnego Zgromadzenia, które ma powziąć uchwały o bilansie rocznym na pierwszy rok administracyjny,
- 7) oznaczenie wynagrodzenia dla członków Komitetu Wykonawczego w myśl § 30 ust. 2, oraz oznaczenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej w myśl § 32 ust. 6.

W Walnym Zgromadzeniu konstytuującym mogą brać udział założyciele Spółki, oraz subskrybenci akcji bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo musi być pisemne, pełnomocnik nie musi być akcjonariuszem Spółki. 2116

1) Bank Dyskontowy Warszawski, 2) Stefan Lewiński, 3) Maria z Lewińskich Symowa.